

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnośnikiem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za działy ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.332. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, i to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądowym ściganiu należność rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzesku. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 117

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek 6 października 1931 roku.

Rok XI

Lektura na czasie.

(Korespondencja własna z Warszawy).

Sejm na pierwszym plenarnym posiedzeniu odesłał do odpowiednich komisji 19 projektów ustaw, zgłoszonych przez rząd do łaski marszałkowskiej. W myśl znanej procedury dopiero komisje przystąpią do rzeczowej oceny projektów, które przejdą jeszcze potem przez alembik obrad plenarnych sejmu i będą dyskutowane w senacie, zanim staną się ustawą. Za wcześniej więc jeszcze na dokładniejszą ich analizę i na pedantyczne wchodzenie w szczegóły. Lektura jednakże tych druków, które znalazły się już w rękach posłów, jest z pewnością ciekawa i nasuwa szereg refleksyj.

Wszystkie niemal zgłoszone projekty są jak najściślej związane z dzisiejszym gospodarczym kryzysem, znaczna część ich dotyczy zagadnień podatkowych. Tutaj już rzuci się w oczy jedno: Rząd w poszukiwaniu nowych źródeł dochodu nie pociąga do dalszych świadczeń na rzecz państwa świata pracy. Podwyższa natomiast stawki podatkowe od piwa, wina i miodu, syconego, wprowadza nadzwyczajny dodatek do państwowego podatku dochodowego, wreszcie opodatkowuje w sposób bardziej racjonalny tantjemy i dochody kumulowane tych osób, które otrzymują wynagrodzenie od różnych służbodawców. Nikt chyba nie zgłosi zastrzeżeń przeciw znacznemu opodatkowaniu nałogu, jakim jest konsumpcja wina czy piwa. Nie uczyni tego — chcemy wierzyć — opozycja, która tyle mów górnolotnych wygłosiła w sesji ubiegłej w ciągu dyskusji nad nowelą do ustawy antyalkoholowej. Tembardziej, że nowe stawki podatkowe są naogół tylko zwaloryzowaniem stawek dotychczasowych, uchwalanych w latach 1924 i 1925. Podówczas produkcja win krajowych wymagała jeszcze specjalnej opieki, która też wyraziła się w bardzo niskich stawkach podatkowych (wynoszących 20 i 10 gr. od litra wina owocowego, względnie moszczu.) Dziś nasza produkcja napojów winnych w porównaniu z r. 1925 zwiększyła się niemal 7-mio krotnie, wynosiła w r. 1929/30 ponad 7 milionów litrów, ma więc byt i rozwój zapewniony, a podwyżka stawki podatkowej (do 60 i 50 gr.) nie wpłynie na nią hamująco.

Nie może też budzić zastrzeżeń podatek od tantjem ani ustawa o nadzwyczajnym podatku do państwowego podatku dochodowego. Tę ostatnią usprawiedliwia dostatecznie konieczność utrzymania równowagi budżetowej. Ma ona charakter czasowy. Nie dotyczy dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i rent funkcjonariuszy państwowych i samorządowych. Zwalnia minimum egzystencji od opodatkowania, pozatem wprowadza zasadę progresji o dużej rozpiętości, czyni więc zadość zasadom sprawiedliwości społecznej.

Efekt finansowy omówionych ustawodawczych projektów podatkowych zaważy realnie i dobroczynnie na budżecie państwa. Pomijamy narazie kwestję, w jakich to liczbach konkretnych

Echa podróży do Berlina

Paryz. (Pat.) Prasa nie przestaje komentować ewentualnych wyników podróży premiera Laval'a do Waszyngtonu. W dzienniku „Journal des Debats” Pierre Bernus pisze na ten temat co następuje: „Porozumienie między Ameryką a Francją byłoby niezawodnie rzeczą doskonałą, lecz nie trzeba, aby zostało ono zawarte z uszczerbkiem dla wielkich zasad, których bronić jest obowiązkiem Francji.

W Ameryce ludzie mają czasem dziwne poglądy na sprawiedliwość. Nie dawno, jeden z profesorów amerykańskich, znany ze swych prac naukowych dosuć kompetentny w sprawach Europy, gdzie przeżył kilka lat, wysunął program polityczny, który możnaby streścić w kilku następujących zdaniach: „Francja i Stany Zjednoczone mogą obecnie kierować światem.

Nastąpiła, dla obu krajów, chwila prowadzenia wspólnej polityki. Lecz na to trzeba, by Francja zrzekła się obrony państw, powstałych po wojnie, jak n. p. Polski i Czechosłowacji. Państwa te nie posiadają takich samych praw do

egzystencji i niepodległości co wielkie mocarstwa. Z Niemcami możnaby dojść do porozumienia, dając im żądane kompensaty w Europie centralnej. Uzyskuje się w ten sposób ugrupowanie sił, które ustali porządek na świecie”. Nie ulega wątpliwości — pisze Pierre Beraus — że podobne zapatrywanie rozpowszechniło się w ostatnich latach w Stanach Zjednoczonych i, że tem tłumaczy się powodzenie kampanji przeciwko traktatom.

Nie może być pod tym względem żadnych nieporozumień. Ameryka powinna wiedzieć raz na zawsze, że państwo francuskie oparte jest na sprawie dliwosci i że w naszych oczach, prawa państwa średniego lub małego, równie są prawom państw większych i bogatszych. Niemcy zalały Europę krwią i pożogą, ponieważ pogardziły tą wielką zasadą. Pokój tylko wówczas zapewnić może, gdy ta wielka zasada zostanie uszanowana. Kampanja przeciwko traktatom nie jest niczem innym, jak wznowieniem przedwojennej polityki Niemiec”.

Na froncie japońsko-chińskim

Czang-Czun. (Pat.) Koszary w Pei-Szan i Czeng-Tse leżące w pobliżu linii kolejowej Mukden-Hai-Lung zostały jakoby całkowicie zniszczone przez ae-

roplany japońskie, które rzuciły wczoraj bomby na oddziały wojsk chińskich. Ofiarami bombardowania padło podówczas 200 żołnierzy.

O teatr polski w Gdańsku

Gdańsk. Na posiedzeniu rady miejskiej w Gdańsku podczas dyskusji nad budżetem teatru miejskiego, który otrzymuje 430.000 guldów subwencji, zabrał głos polski radny p. Maliszewski, żądając, aby gmach teatru miejskiego był odstępowany również polakom, aby mogli dawać przedstawienia w gmachu

teatru miejskiego dla ludności polskiej w języku polskim.

Podczas przemówienia posła Maliszewskiego starano się, zwłaszcza ze strony hitlerowców przeszkadzać wznosząc rozmaite napastliwe okrzyki. Wkońcu wniosek p. Maliszewskiego został odrzucony.

ZWROT PRZEDWOJENNYCH WKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH przez Towarzystwa niemieckie.

(A) Na podstawie t. zw. waloryzacyjnego układu polsko-niemieckiego, ratyfikowanego przez Sejm, obywatelom polskim, którzy ubezpieczyli się przed wojną w niemieckich Towarzystwach asekuracyjnych, przysługuje prawo do

zwrotu wpłaconych wkładek ubezpieczeniowych.

Ostatni termin zgłoszeń z tego tytułu roszczeń, umotywowanych odpowiednio dokumentami, mija 15 listopada b. r. Podania należy kierować do biura Z. O. K. Z., Warszawa Hipoteczna 8.

—o—

wyrażają się wzmożone wpływy z podatków od piwa, wina i miodu, gdyż wpływy te ustabilizują się na określonym poziomie dopiero po ponownym okresie czasu. Lecz już dziś przewidywać można, przy kalkulacji bardzo ostrożnej i raczej pesymistycznej, że wpływy skarbowe z t. zw. „podatku kryzysowego” czyli z nadzwyczajnego dodatku do pań-

stwowego podatku dochodowego wyniosą około 44 milionów zł. rocznie, podatek od tantjem i kumulowanych dochodów przysporzy skarbowi państwa nie mniej, niż 16 milionów zł. Z tych tylko źródeł, których opodatkowanie nie odbije się ujemnie na życiu gospodarczym i nie obciąży nowymi świadczeniami warstw ekonomicznie słabszych, u-

zyska skarb państwa ponad 60 milionów złotych, czyli 2 i pół proc. rocznego budżetu.

Aż 6 projektów, znanych już po części z doniesień dziennikarskich, dotyczą rozległej akcji rządu na rzecz bezrobotnych. Ograniczenie pracy małoletnich i uprawnienie rządu do skracania czasu pracy w określonych gałęziach przemysłu i handlu zmniejszy w znacznym stopniu nasilenie bezrobocia. Zwolnienie od podatku spożywczego cukru, przeznaczonego na żywienie dzieci bezrobotnych w szkołach, przedszkolach i ochronkach, umożliwi szerszą akcję komitetom pomocy. Ustawa wreszcie o uiszczeniu zaległych podatków bezpośrednich w naturze (żytem, pszenicą, jęczmieniem, ziemniakami i węglem), nie tylko stwarza silne podstawy dla rozległej akcji pomocy dla bezrobotnych i ich rodzin, ale równocześnie oddziałac winna dodatnio na kształtowanie się cen zboża i ziemniaków na rynku krajowym gdyż te produkty przyjmowane będą według cen o 10 proc. wyższych od cen miejscowych.

Krzepiąca jest z pewnością lektura tych niepozornych druków sejmowych. Uderza w nich celowa i konsekwentna, pełna umiaru i realizmu polityka gospodarcza rządu. Rząd mobilizuje siły państwa i społeczeństwa do walki z bezrobociem, czyni wszystko, by zrównoważyć budżet. Czyni więcej! Nie cofa się mimo złej konjunktury i przed inwestycją, o ile jest ona konieczną, dochodową przyczyni się wydatnie do ożywienia życia gospodarczego. Popatrzcie na drugi nr. 247 i 277! Pierwszy z nich, to projekt ustawy upoważniającej ministerstwo poczt i telegrafów do zaciągnięcia długoterminowej pożyczki inwestycyjnej na rozbudowę automatycznych central wzdłuż linii kablowych. Jest to raczej formalna tylko aprobata dla zawartych już umów i układów z angielskim towarzystwem „Telephone and General Trust Limitet”. Rzeczą nową jest projekt ustawy o budowie kolei normalnotorowej Kraków — Miechów. Dość kilku słów, by podkreślić gospodarcze znaczenie tej inwestycji. Nowa kolej skróci odległość Krakowa od Warszawy o jedną siódma obecnej długości, czyli o 52 km., podniesie życie gospodarcze urodzajnych, lecz mało uprzemysłowionych części Królestwa, ożywi tranzyt soli, drewna i węgla. Dodać jeszcze wypada, że budowa tej linii jest równocześnie zasługą regionalnej grupy posłów i senatorów BB, którzy z posłem Kleszczyńskim na czele przeprowadzili wśród ludności zainteresowanych powiatów rozległą propagandę i uzyskali szereg świadczeń ze strony społeczeństwa na rzecz nowej linii kolejowej. Obywatele ziemscy ofiarowali bezpłatnie tereny pod trasę, miasta — plac pod budowę dworców, chłopcy — robociznę.

Powtarzamy: Krzepiąca jest lektura rządowych projektów ustawodawczych. Świadczą one, że dalecy od marazmu i zniechęcenia, zmagamy się zwycięsko z gospodarczym kryzysem. I zwyciężymy!

SKRÓTY

* **Sydney.** — Z Aucklandu w Nowej Zelandji donoszą, że grupa alpinistów, składająca się z 14 osób, przepadła bez wieści, podczas śnieżycy w okolicy góry Ruapehu. Dotychczas odnaleziono tylko siedmiu członków tej ekspedycji. Dalsze poszukiwania są prowadzone z wielką energią. Góra Ruapehu znajduje się w odległości 200 mil od Aucklandu. Jest to zgasty wulkan a jego szczyt sięga 9175 stóp wysokości.

* **Madryt.** Kortezy 160 głosami przeciw 121 przyjęły art. konstytucji przyznający prawo wyborcze kobietom. Prawo wyborcze posiadają zarówno mężczyźni jak kobiety, którzy, ukończyli 23 rok życia.

* **Alicante.** 32 starców, przebywających w przytułku dla starców, zatruto się nieświeżą kiełbasą. 9-ciu z nich zmarło.

* **Ryga.** Ministerstwo Oświaty zabroniło wykładania religii w szkołach polskich w języku polskim. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w najbliższym czasie ma zamknąć Związek Polaków na Łotwie.

* **Rzym.** „Osservatore Romano” ogłasza encyklikę papieską, która zwraca uwagę na ciężkie warunki, w jakich znajduje się klasa robotnicza, występująca przeciwko wyścigowi zbrojeń, nawołując wszystkich katolików do zgodnej pracy, w celu zapewnienia zgody społecznej i pokoju międzynarodowego.

* **Budapeszt.** W artykule naczelnym „Pesti Naplo” publicysta Zoltan Szasz omawia przedstawioną w Genewie propozycję ministra Zaleskiego w sprawie sankcji karnych za podżeganie do wojny. Szasz uważa, iż propozycja ta jest nader doniosła, a wprowadzenie jej w życie stanowiłoby ostateczny cios dla knońskich skrajnych nacjonalistów. Istnienie sankcji karnych przypominać będzie wszystkim, iż nienawiść między narodami Europy jest szkodliwa i że wszystkie narody niezależnie od dzielących je granic winny być solidarnymi.

* **Berlin.** Sąd wrocławski skazał 16 komunistów oskarżonych o zabicie stalhelmowca na karę więzienia od 3 miesięcy do 2 lat. Najbardziej obciążony komunistą Hebner z zawodu malarz otrzymał 2 lata ciężkiego więzienia.

* **Berlin.** Poselstwo chińskie w Berlinie ogłasza komunikat, zaprzeczający z powołaniem się na otrzymane z Nankinu informacje urzędowe, wiadomo-

ściem prasowym, jakoby 3 wschodnie prowincje chińskie wraz z prawincją Kiryn ogłosiły swą samodzielność.

* **Berlin.** Szef niemieckiej marynarki wojennej kontradmirał Glabisch mianowany został admirałem.

* **Paryż.** W drodze powrotnej z kilkudniowego wycieczki na południu przybył tu p. minister Zaleski. Pomimo iż pobyt jego nosi charakter ściśle prywatny minister odwiedził premiera Lavalę oraz ministrów Brianda, Flandina. Pożatem p. minister konferował z ministrem Handlu Rollinem. W niedzielę p. minister Zaleski wyjeżdża do Warszawy.

* **Mukden.** Wobec otrzymania wiadomości, że 650 bandytów dopuszcza się rabunku w zachodnich częściach Mukden i w okolicach miasta, na miejsce wypadków rabunku władze japońskie wysłały aeroplany.

* **Rzym.** Radca handlowy ambasady polskiej w Rzymie p. Mikulski jadąc na obrady komitetu współpracy Ligii Narodów do Perugii uległ w drodze wypadkowi samochodowemu doznając lekkich potłuczeń. Pomimo to brał udział w obradach.

* **Moskwa.** Agencja Tass zaznacza, iż wiadomości prasy angielskiej o tem, jakoby patrol kawalerji sowieckiej i samochody pancerne wkroczyły do Mandżurji, są pozbawione wszelkich podstaw, a informację o przekroczeniu granicy mandżurskiej przez oddziały armji czerwonej bądź o przygotowaniach do przekroczenia rozsiewane są w celach prowokacyjnych.

* **Rzym.** Przybył tu w drodze z Paryża rumuński minister Spraw Zagranicznych ks. Ghica. Przyjazd ministra ma charakter zupełnie prywatny.

* **Warszawa.** — Prasa donosi, że Rada Ministrów uchwoiliła, na wniosek ministra W. R. i O. P. powołać do życia komisję rządową, której celem będzie zaopiekowanie się dalszym losem odkrytych grobów królewskich w bazylice wileńskiej i zapobieżenie przed ewentualnym zniszczeniem. Na czele komisji, jako przewodniczący, stanął p. premier Prystor, a w skład jej wchodzi: minister Skarbu p. Jan Piłsudski i podsekretarz stanu ks. Zongolowicz.

* **Warszawa.** — Prasa donosi, że w myśl uchwały Rady Ministrów, minister Komunikacji wydał ostatnio rozporządzenie w sprawie pobierania w klasach kolejowych dopłat na rzecz bezrobotnych. Opłaty te są pobierane od każdego biletu kolejowego, bez względu na rodzaj, od kwitów bagażowych

i przesyłek wagonowych. Dopłaty obowiązywać będą w okresie od 15 października r. b. do 15 kwietnia roku przyszłego. Bilety w cenie do 2 zł. wolne są od dopłat podobnie, jak przesyłki drobnicowe oraz expresse. Ministerstwo Komunikacji spodziewa się osiągnąć z tego źródła sumę około 5 milionów złotych. Wysokość opłat ustalona została na 10 groszy od każdego rozpoczętych 10-ciu złotych ceny biletu, 50 gr. od każdego kwitu bagażowego i 1 zł. 50 gr. od transportów wagonowych.

* **Warszawa.** — „Kurjer Poranny” donosi, że w związku z koniecznością zasilenia funduszu na walkę z bezrobociem, rząd zamierza podnieść opłaty pocztowe. Według pogłosek, opłaty listowe 25groszowe będą podniesione do 30 groszy.

* **Tarnopol.** — Onegdaj aresztowany został przez funkcjonariuszów wydziału śledczego w Tarnopolu absolwent szkoły przemysłowej Teofil Zytyński z Gajów, podejrzany o fałszowanie monet jednozłotowych. Przy aretowaniu znaleziono foremkę mosiężną do wybijania monet, 3 fałszywe monety jednozłotowe, i foremkę aluminiową do odlewania monet. Zytyński przyznał się do zarzuczonego mu czynu.

* **Wilno.** (Pat.) Z Braślawa donoszą, że onegdaj w nocy w majątku Koziany pow. Braślawskiego wybuchł pożar, który strawił doszczętnie 25 domów wraz z chlewami. Ofiar w ludziach nie było.

* **Tokio.** W New Chwang doszło do bardzo poważnych zaburzeń. 800 zdemobilizowanych żołnierzy bandytów zaatakowało miasto, 350 policjantów nie mogło skutecznie przeciwstawić się im. Miasto podpalono. Wszelka komunikacja jest przerwana. Zaatakowano również konsulát japoński i posterunek policji. W Czang-Czun japońskie samoloty rzuciły około 60 bomb na 6.000 oddział żołnierzy chińskich, którzy ostrzeliwali patrolujące samoloty.

* **Simla.** Zgromadzenie prawodawcze zostało odroczone do 4 listopada, kiedy zbierze się w New Delhi dla rozpatrzenia uzupełniającego projektu prawa finansowego.

SPRAWA ELEKTRYFIKACJI POMORZA.

Toruń. W Toruniu bawił p. Niesch delegat grupy szwajcarsko-francuskiej, zamierzającej realizować elektryfikację Pomorza, który zwiedził już elektrownię w Gródku i Zurze oraz w Gru-

dziancu. Celem tej podróży jest zapoznanie się delegata szwajcarsko-francuskiej grupy finansowej z całym terenem elektryfikacyjnym. P. Nieschowi towarzyszy naczelnik wydziału elektryfikacji Ministerstwa Robót Publicznych p. Siwicki oraz dyrektor Elektrowni w Gródku inż. Hoffmann.

SPRZEDAŻ ALKOHOLU W RESTAURACJACH KOLEJOWYCH I WAGONACH RESTAURACYJNYCH.

Warszawa. (Pat.) W jednym z ostatnich Dzienników Urzędowych Ministerstwa Komunikacji ukazało się rozporządzenie pana ministra Komunikacji w sprawie sprzedaży napojów alkoholowych w bufetach kolejowych i wagonach restauracyjnych. Rozporządzenie to dotyczy linii normalno i wąskotorowych P. K. P. oraz towarzyszt prywatnych. W myśl rozporządzenia sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych dozwolone jest restauracjom I i II kl. na stacjach węzłowych końcowych i granicznych.

Rozporządzenie zawiera zakaz podania lub sprzedaży napojów alkoholowych po upływie pół godziny od odejścia ostatniego osobowego pociągu wieczerznego lub nocnego. Sprzedaż napojów alkoholowych może być rozpoczęta nie wcześniej niż na godzinę przed odejściem względnie przybyciem najbliższego osobowego pociągu rannego. Rozporządzenie zawiera również zakaz sprzedawania alkoholu osobom, znajdującym się w stanie nietrzeźwym.

W myśl ustawy sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych zakazane są w dni świąteczne od godz. 6 do 14-tej.

Rozporządzenie zawiera bezwzględny zakaz sprzedawania napojów alkoholowych pracownikom kolejowym znajdującym się na służbie.

SKAZANIE PODPALACZA NA 2 LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

Sąd Apelacyjny w Toruniu rozpatrywał sprawę pożaru p. Bronisława Hildebrandta, Mościska, pow. Starogard, z dnia 19 maja 1930 r. o rozmyślne podpalenie swych ruchomości, w celu uzyskania wysokiej premii asekuracyjnej, i skazał go za zbrodnię podpalenia na 2 lata ciężkiego więzienia.

Podpalone przez samego ubezpieczonego Hildebrandta ruchomości były ubezpieczone w Pomorskiem Stowarzyszeniu Ubezpieczeń w Toruniu.

ADAM KRECHOWIECKI.

SZARY WILK

88)

(Ciąg dalszy).

Kilka niewiast służebnych weszło do sypialni, Jadwiga otworzyła oczy, powiodła niemi dokoła, jakby szukając postaci królewskiej, poczem westchnęła głęboko i do wchodzących rzekła:

— Czemu Ulryk dziś nie gra?... Usypiam ciagle, a zasnąć nie mogę... niech gra zcicha... zdaleka...

Rozkaz natychmiast spełniono. Jedna z niewiast wybiegła, i nie wchodząc do antykamery, kędy Borkowic i Psonka ukryci czekali, zawołała głośno:

— Ulryk! królowa wzywa...

Psonka, nie odpowiadając, trącił w struny lutni.

— Grać zcicha... z alkowy, — powtórzyła rozkaz Jadwigi służebna.

Psonka, bywając tu często u Ulryka, świadom był zwyczajów. Obok sypialni Jadwigi, była alkowa, ciężką oddzieloną zasłoną, kędy Ulryk zwykle tonami lutni usypiał królowę. Rad z danego rozkazu, który mu ułatwiał bezpiecznie ukrycie podstępu, Psonka natychmiast po odejściu służebnej, przeskoczył, o ile mógł najszybciej, pierwszą, pustą komnatę, i skrył się w ciemnej alkowie. Przysiadł na ziemi i grać zaczął cicho, a tęsknie...

Za nim chyłkiem przyczołgał się Borkowic. Nigdy w życiu nie doświadczał on jeszcze uczuć podobnych, jakie go teraz opanowały. Czuł się bliski zemsty, do której od lat tyłu zawistne jego serce wzdychało, a nie doznawał spodziewanej rozkoszy. Coś nakształt trwogi przyspieszało bicie serca i zimnym potem okrywało czoło... Przeciw niebezpieczeństwu szedł on dotychczas zawsze odważnie; oko w oko z niem się

spotykał... dziś, jak gadzina, pelzał po ziemi, mając zdradziecko ukąsić...

W alkowie przysunął się do zasłony, uchylił ją nieco i spojrzal...

Komnata była pusta; niewiasty służebne wyszły. Przygasające na kominie ognisko od czasu do czasu rzucalo żywsze blaski na twarz uspięnej Jadwigi... mrok zresztą panował w sypialni, a wśród tych cieniów odbijała się biała postać, spoczywająca na łożu i ku sobie pociągala oczy.

Ognisty wzrok Borkowica wpił się w nią gwałtownie; rozpoznawał rysy... twarz rozmarzoną, a dumną... która go ścigała swym wyrazem lekceważącej obojętności...

— Zbudzę ja cię zaraz... zbudzę!... — szeptał. I wściekłość opanowywała go okrutna, chwilowa trwoga ustępowała bezgranicznemu zuchwałstwu.

— Do stracenia nie mam nic... — myślał. — Król wypowiedział walkę... wielkorządtwo odebrał — co mi tam! Pomstę wezmę, a potem, niech się dzieje, co chce!...

Patrzył ciagle, a w miarę tego, coraz zuchwalsze myśli przechodziły mu przez głowę, do której fala wrzającej krwi napływała.

— Rękną jest ta Jadwiga... — szepnął — piękna. Nie taka, jak Marta, ale zawsze piękna... Odrzuciła mnie! a teraz, gdybym chciał, miałbym ją za chwilę w uścisku moim... tę hardą królowę!...

Przemocą strzymał śmiech szyderczy, który mu piersi rozrywał, goryczą gnany na usta... Ale się strzymał i patrzył jeszcze...

Jadwiga znowu nie spała. Leżała z otwartymi oczyma, słuchając swych myśli, które z tonami lutni w jedną zlewały się harmonję... Usta jej rozchylały się czasem w uśmiechu, pełnym upojenia...

— Boże, Boże!... — modliła się dziękczynnie — jakim ja szczęśliwa!...

Nagle, podobny do gwizdu, przenikliwy, szyderczy ozwał się krzyk... Zdawał się bliski, jakby pod samem oknem komnaty.

Jadwiga wzdrygnęła się cała, od stóp do głowy — porwała się i usiadła na łożu, wspierając się na obu rękach...

— Co to jest? co to znaczy — szepnęła...

Borkowic darł w rękach zasłonę z wściekłości... — Czemu oni głośnieją, wyraźniej nie wrzeszczą? — mrucał sinemi wargami, które drgały.

I znowu drugi krzyk, wyraźniejszy... a potem łoskot, wrzawa, tumult i głosy powtarzające dobitnie: — Adelajda! Adelajda! królowa!... z nałożnicą, precz!... precz!

Staby okrzyk z piersi Jadwigi był odpowiedzią... Ale snadź sił jej przybyło w tymże momencie. Porwała się z łoża, podbiegła ku oknu i wywołanym wzrokiem spojrzala w dal, usiłując przebić ciemności...

Nogi pod nią drżały, całe ciało wstrząsał dreszcz trwogi. Oparła się o ścianę, oddychając ciężko. Białą jej postać okrywały teraz, jak płaszczem, rozplecione w nieladzie włosy, spięte jeno u szczytu głowy, złotą królewską opaską.

— Co to jest?... — powtarzała szeptem.

— Ja ci to powiem... dumna pani! — przemówił obok niej głos stłumiony a gwałtownością drżący — ja ci to powiem!

Jadwiga odwróciła głowę i nagle uczuła się w objęciach Borkowica, który schwyił ją w ramiona, siną twarz swą do jej twarzy zbliżył, wzrok ognisty wpił w jej przerażeniem rozwarte źrenice i dyszał, jak wściekły.

— Ja ci to powiem!... — powtarzał. — Naród krzyczy... słyszysz?... żeś ty nie królowa... jeno nałożnica, Esterka druga jesteś!... to dziecko, które w łonie nosisz — nieprawy płód!... a ty hańbą okryta na zawsze!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przypomnienie

Za staraniem Magistratu wskazano znacznej ilości bezrobotnych z Wąbrzeźna pracę przy wydobywaniu okopowizny na okolicznych majątnościach. Magistrat w dalszym ciągu wskazywać będzie podaną pracę.

Obowiązkiem każdego bezrobotnego jest przyjąć wskazaną pracę. Kto pracy nie przyjmie, pozbawiony będzie nie tylko zarobku, ale zarazem opieki w czasie, kiedy pracy nie będzie.

Wąbrzeźno, dnia 3 października 1931 r.

MAGISTRAT: (—) Schwarz, burmistrz.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 5 październ. 1931 r.

— **Osobiste.** Z dniem wczorajszym powrócił z urlopu komendant posterunku Pol. przod. **Krawczyk** i objął urzędowanie. (—)

— **Osobiste.** Dyr. Banku Ludowego p. Talarczak wrócił z urlopu i w dniu dzisiejszym objął urzędowanie.

— **Stan pogody.** Po kilku dniach pięknych, dzisiaj się znowu zachmurzyło. Rano padał deszcz.

— **Brak prądu elektrycznego.** W sobotę, wieczorem znów nie było długi czas prądu elektrycznego. — Zakłady pracy (n. p. fryzjerie) poniosły przez to wiele strat. Kto im to zwróci?? Możeby zarząd elektrowni raz wreszcie kres położył takim niespodziankom.

— **Utworzenie Powiatowego Zarządu Straży Pożarnych.** Wczorajszej nocy odbył się walny zjazd delegatów wszystkich ochotniczych Straży Pożarnych z całego powiatu, w sali kina „Słońce”. Po zagajeniu zjazdu, wybrano prezydium zjazdu w skład którego weszli pp. starosta **Sucheckie**, jako przewodniczący, a jako członkowie pp.: burmistrz **Schwarz**, burm. **Küchler** z Kowalewa, i jako sekretarz **Redlak Leon**, sekretarz Straży miejscowej. Poza tem w prezydium zasiadli: insp. Straży Poż. p. inspektor **Kaszewski** z Grudziądzu, prezes Związku Woj. Straży Poż. burm. **Tomczyński** i instr. straży p. **Roszczyk**.

Po ukonstytuowaniu się prezydium, delegat wojew. Zw. p. Roszczyk wygłosił referat organizacyjny i przeczytał statut pow. zarządu straży poż.

Następnie wybrano 10 członków, z których wyłoni się kompletny zarząd powiatowy. — Po załatwieniu kilku jeszcze spraw, zjazd zakończono.

— **Zebranie B. B. W. R.** Wczoraj, w niedzielę, odbyło się w południe w sali hotelu pod „Białym Orłem” zebranie B. B. W. R. pod przewodnictwem wiceprezesa p. Ant. **Makowskiego**, który, obejmując przewodnictwo zebrania, powitał pp.: starostę **Sucheckiego**, insp. **Matuszkiewicza** i kapitana **Schaba** — prezesa woj. B. B. W. R. i licznie zebrane nauczycielstwo.

Pierwszy przemówił p. starosta **Sucheckie**, wyrażając zadowolenie, z licznego przybycia nauczycielstwa, które, winno pokazać, że dobro państwa stawia ponad interes partyjny.

Następnie zabrał głos p. inspektor **Matuszkiewicz**, mówiąc o potrzebie wychowania religijnego i społecznego, zaznaczając, że wszystkie ataki wymierzone przeciwko państwu zostaną odparte przez pracę nauczycielstwa.

Następnie zabrał głos prezes wojew. B. B. W. R. p. kapitan **Schab**, przemawiając na temat wspólnej pracy dla dobra państwa, idąc razem z rządem. — (Przemówienie p. kapitana podamy w jednym z nast. numerów naszego pisma). W dyskusji nad referatem p. kpt. **Schaba** zabierali głos różni panowie, co świadczy o wielkim zainteresowaniu się pracą państwowo-twórczą.

P. **Kossak** z Jaworza podniósł, że jest wielu takich, co się pracy obawia — walczyć z nikim się nie będzie ale pracować.

P. **Kozłowski** z Fryzanowa poruszył sprawę Związku Strzeleckiego do którego gładnie się młodzież z wielkim zamiłowaniem. Związek Strzelecki dać może dobrego pod każdym względem żołnierza, dlatego nie należy się zrażać, choćby początkowo niepowodzeniem.

Stała praca, tak jak kropla wody wylałoby dziurę w skalę, da obfity plon.

P. **Madejski** z **Dębowejłaki** słusznie zaznaczył, że nauczycielstwo nie będzie zważać na inne partje, ale pracować będzie na polu oświatowym z całym zapalem.

P. **porucznik Kuliszewski** wspomniał o ściślejszej dotąd współpracy nauczycielstwa z kom. p. w. i w. f. i prosił o dalszą współpracę dla dobra Państwa.

P. **Sajdakowski** z **Marjanek** zwrócił się do kolegów z apelem, aby pracowali usilnie z Rządem i uświadamiali innych o konieczności współpracy z Rządem.

W końcu p. **Makowski** przemówił do zebranego nauczycielstwa, w przekonaniu, że będą oni dobrymi wychowawcami młodego pokolenia; potem wznosił okrzyk na cześć Marszałka Józ. Piłsudskiego. Okrzyk ten trzykrotnie z aplauzem powtórzono.

Na tem zebranie zakończono. Na zebraniu powyższym było obecnych 60 nauczycieli.

— **Etui na tytoń** znaleziony został w tych dniach. Odebrać go można w redakcji naszego pisma.

— **Zebranie Związku Podoficerów Rez.** W dniu 3 bm. odbyło się miesięczne zebranie Koła Zw. Podof. Rez. w małej salce hotelu pod „Białym Orłem”, pod przew. prezesa p. **Cwinarowicza**. Po zagajeniu zebrania sekretarz Koła p. **Alfonś Szczuka** złożył sprawozdanie ze zjazdu delegatów Podof. Rez. w Gdyni. W dalszych punktach obrad omawiano szeroko sprawę pracy Koła w P. W.

Uchwalono urządzić ostre strzelanie na strzelniczy im. Marsz. Piłsudskiego w Czystochlebiu w dniu 11. 10. br.

W następnym punkcie ciekawy referat wygłosił p. prezes, z okazji 600-lecia bitwy pod Płowcami. Za tak pouczający referat nagrodzono referenta huczniei oklaskami.

W dalszym ciągu obrad omawiano sprawę wystawienia sztuki teatralnej z okazji dwunastolecia zawieszenia broni. Zdecydowano się odegrać sztukę pod t. „Wygnaniec” J. K. Osterloff’a. Po wyczerpaniu porządku obrad, zebranie zakończono.

— **Na opiekę bezrobotnych** niżej wymienieni obywatele miasta Wąbrzeźna złożyli w dalszym ciągu w miesiącach sierpień — wrzesień nast. datki pieniężne:

Goetz Kurt 4,— zł., Makowski Czesław 6 zł., Sellowa Helena 6 zł., Cyrklaff Marcin 4 zł., Makowska 2 zł., Kat. Związek Młodzieży Polskiej 4 zł., Ewang. Gmina Kościelna 30 zł., Bardjan Stefan 4 zł., Firma Bauer i Dąbrowski 10 zł., Barylski Edmund 4 zł., Bryks Ignacy 4 zł., Ks. proboszcz Zakryś 10 zł., Kowalski Otton 3 zł., Helm 4 zł., Dulski 2 zł., N. N. 2 zł., Hohense A. 4 zł., Cander Anastazy 4 zł., Biały Franciszek 6 zł., Chwiałkowski Stan 20 zł., Jarzembowski Stefan 4 zł., Busch Berta 10 zł., Stiens Kazimierz 10 zł., Bryks Jan 4 zł., Chmielewski Józef 8 zł., Goritz Ernst 10 zł., Kliese August 4 zł., Kuehn Fryderyk 4 zł., Borchert Karol 4 zł., Gogolewski Józef 5 zł., Lewandowski Wincenty 20 zł., Grzegorzczk Stanisław 5 zł., Kaczyński Jan 10 zł., Bauer Helena 6 zł., Kamiński Jan 6 zł., Grabowski Bronisław 5 zł., Młyn Parowy 90 zł., Schaefer Brunon 10 zł., Obst Wiktor 62,60 zł., Vorschussverein 4 zł., Stellner Edward 8 zł., Rolirad 10 zł., Szóstakowski Leonard 10 zł., Sieradzom Poznań 1 zł., A. Tadeuszewski 10 zł., Pracownicy „Pepege” 122,20 zł., Kozłowski (Ameryka) 8,50 zł., Arciszewska 4,60 zł., Mieczkowski Niedźwiedź 15 zł., Koło Oficerów Rezerwy Wąbrzeźno 100 zł., B. Szczuka i Pracownicy „Głosu Wąbrzeskiego” 102,39 zł., por. Kuliszewski przez redakcję „Głosu Wąbrzeskiego” 10 zł.

Za złożone ofiary składam Szan. Obywatelom serdeczne „Bóg zapłać!” prosząc o dalsze ofiary.

(—) Schwarz, burmistrz.

— **Ogromnego daniela**, bo ważącego 2 i ½ ctr. zastrzelono w lasach państwowych w nadleśnictwie Konstancjowo. Daniela oglądać można przy składzie delikatesów p. Szymańskiego (—)

— **Kino „Słońce”.** Dzisiaj w poniedziałek wyświetla się dwa programy. 1) film polski pod tyt. „Niebezpieczny Romans” i „Taniec wśród serc”. Oba filmy godne wirzenia (—).

— **Kiedyż nareszcie będzie światło?** Kilkakrotnie już poruszaliśmy kwestję oświetlenia ulic zwłaszcza ulicy Grudziądzkiej i Matejki, które to ulice nieoświetlone, pełne różnych zakamarków i wybojów, są wprost niebezpieczne dla społeczeństwa. Możeby raz wreszcie pomyśleć o oświetleniu tych ulic?

— **Wybryki awanturników.** Każda prawie noc ul. Marsz. Piłsudskiego jest widownią scen bójek różnych mętów, wywołując wielkie zbiegowiska i nie pozwalając spać mieszkańcom. Policja mając na uwadze bezpieczeństwo obywateli winna ustanowić stały patrol w tej ulicy. Położyłoby to kres takim pijackim wybrykom. (—)

— **Teatr Ludowy powołany zostanie znów do życia.** Założony w początku roku 1929 Teatr Ludowy w Wąbrzeźnie, spełniał zadanie kultywowania żywego słowa wśród ludności naszego powiatu z całą sumiennością. Liczne przedstawienia, odegrane w różnych miejscowościach, dały dowód, że w Teatrze Ludowym znajdowali się nie pospolici aktorzy-amatorzy, którzy, nie bacząc na pięttrzące się przeszkody, z całym zapalem kultywowali żywe słowo. Krecia jednak praca jednostek spowodowała, że Teatr Ludowy w roku ubiegłym podpadł. Praca ustała, a członkowie Teatru Ludowego, musieli „bezczylnie” siedzieć i patrzeć, jak wędrownie teatry, szumnie reklamowane, karmiły publiczność najgorszą nieraz „rewią” często nazywaną nawet sztuką (Wrywanie gwoździ zębami też uważano za literaturę i sztukę).

B. Członkowie Teatru Ludowego, chcąc obudzić drzemiące w społeczeństwie naszym zamiłowanie do sztuki, w Teatrze Ludowym znajdowali się niepowolują znów do życia Teatr Ludowy. Współpracę przyrzekli już pp. profesor **Brzostowicz**, kierownik literacki ówczesnego Teatru Ludowego, **Franciszek Niedzielski** b. kierownik admin. Teatru Ludowego i **Zb. Wachowiak** b. prezes Teatru i inni.

W celu omówienia sprawy powołania do życia Teatru, odbędzie się zebranie informacyjne w środę dnia 7. października br. o godz. 7,30 wiecz. w małej salce hotelu pod „Białym Orłem”

Wszystkich sympatyków i przyjaciół sztuki teatralnej uprasza się o przybycie na powyższe zebranie.

Od Redakcji. Przekonani jesteśmy, że przedsięwzięcie inicjatorów celem wznowienia działalności Teatru spotyka się ze strony Społeczeństwa z całą życzliwością.

— **Strzelanie Bractwa Strzeleckiego.** W dniu wczorajszym odbyło się na zakończenie strzelań w tym roku, strzelanie deputatowe z strzelaniem o godność króla zniwnego. Po zaciętej walce osiągnął godność królewską p. **Łucjan Malski** z Wąbrzeźna.

W strzelaniu o kaczki osiągnęli nagrody pp.: 1) **Góralski**, 2) **St. Malski**, 3) **R. Lange**, 4) **St. Chwiałkowski**, 5) **K. Malski**, 6) **Łucjan Malski**. Strzelanie o srebro pp.: 1) **St. Chwiałkowski**, 2) **Góralski**, 3) **Łucjan Malski**.

Na tarczy deputatowej osiągnęli nagrody pp.: 1) **R. Lange**, 2) **St. Chwiałkowski**, 3) **Łucjan Malski**, 4) **Swobodziński**, 5) **Góralski**, 6) **Jankowski**, 7) **Kaz. Malski**.

Po ukończonym strzelaniu prezes p. **St. Chwiałkowski** udekorował króla zniwnego, dziękując braciom za dotychczasową współpracę z prośbą, aby pomimo kryzysu nie porzestali na twórczej, tak szlachetnej pracy i starali się nadal o jaknajwiększy rozwój Bractwa.

Na zakończenie „sezonu” w braterskim kole bawiono się do późnego wieczora.

Z powiatu.

— **Wałycz.** (Napał). Dnia 1 października wieczorem o godz. 8,30 **Santkiewicz Bol.** z Wałycza, wracając od pracy, napadnięty został przez **Furmanowskiego Bolesława**, który go pobił do utraty przytomności. Zajście miało miejsce na tle osobistych porachunków. — **Furmanowski** stale urządza podobne wybryki.

— **Jaworze** — (Kradzież zboża). — **Onegdaj** skradziono p. **Stankemu** zbo-

NIESTRUDZONEMU DYRYGENTOWI

WIELKIEMU MIŁOŚNIKOWI SIEWU

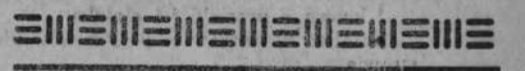
i MUZYKI

P. ARTUROWI REISKEMU



Z OKAZJI JEGO IMIENIN ŻYCZYMY, ABY
JAKNAJDŁUŻEJ W CZERSTWEM ZDROWIU
WSRÓD NAS PRACOWAŁ
DLA DOBRA OGÓLU.

PRZYJACIELE.



ze. Powiadomiona Policja wykryła zbrożę na cmentarzu ewangelickim. Do zbroża tego jednak nie przyznał się p. **St. twierdząc**, iż nie jest to jego własnością. — **Mysliwiec.** (Ze Związku Strzeleckiego). Oddział tuł. Związku Strzeleckiego zamierza wystawić w dniu 11 listopada br. sztukę teatralną pod tyt.: „**X pawilon**”. Próby są w pełnym toku. Również oddz. Związku Strzeleckiego w Książkach ćwiczy sztukę: **Jego kaprałska Mość.** (—)

— **Dębowałaka.** (Kradzież roweru.) Z przed oberzy p. **Roga** skradziono rower na szkodę p. **Bartosiewicza**. Złodziej uciekł niepoznany dzięki ciemnościom wieczornym. (—)

— **Orzechówko.** (Echa podpalenia.) W sprawie podpalenia gospodarstwa p. **Muchy** w Orzechówku, dowiadujemy się że w dalszym ciągu prowadzone są dochodzenia ze strony Policji i sędziego śledczego w Toruniu. Sprawa ta budzi wielkie zainteresowanie wśród okolicznego społeczeństwa.

— **Orzechowo.** (Kradzież.) W dniu 30. ub. m. dokonał kradzieży garderoby **Zajac Ludwik** na szkodę swych współpracowników w majątku p. **Sojeckiego**. Po dwóch dniach sprawca kradzieży został przez Policję przychwycony wraz z łupem i odstawiony do Sądu w Kowalewie.

Z całej Polski.

— **Łódź.** (Zbrodnia). Policja znalazła w mieszkaniu przy ul. **Wiznera 12** trupa **Wacława Stalka**, zredukowanego urzędnika miejskiego. Jak stwierdzono zwłoki **Stalka** leżały przeszło już dwa tygodnie. Pierwiastkowe śledztwo usta chełmskiego: **Stanisława Wojtyłę** na 15 lat ciężkiego więzienia i **Filipa Mierniczaka** na 10 lat ciężkiego więzienia, obu z pozbawieniem praw.

ZA ZGWAŁCENIE 5 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

W tymże dniu odbyła się rozprawa przeciw **Janowi Drewsowi** o zgwałcenie swej swagierki. Sąd zasądził go na 5 l. ciężkiego więzienia. Jak wiadomo **Drews** został swego szasu zasądzony na 15 l. c. w. za zbrodnię nakłonięcia do morderstwa małoletniego **Pru sakowskiego**, który dokonał też zbrodni na osobie śp. **Kowalskiej** w kościele w **Lubawie**. Z powyższego wynika, że **Drews** jest jednostką stojącą na bardzo niskim poziomie moralnym.

— **Wilno.** (Samobójstwo staruszki). Od kilku dni do konsulatu łotewskiego chodziła 60-letnia mieszkanka majątku Smycz, Bronisława Zelmo, ubiegająca się o wizę wjazdową do Łotwy. Nie mając odpowiednich dokumentów nie uzyskała wizy. Odmowna odpowiedź konsulata była przyczyną, samobójstwa Zelmo, które popełniła wypijając esencję octową. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala.

— **Wilno.** (Głodówka więźniów). Do Wilna nareszta wiadomość o trwającej od tygodnia wielkiej głodówce w więzieniu karnym w Połocku. Nie przyjmuje pożywienia 300 więźniów politycznych. Władze sowieckie zarządziły wysłanie 200 więźniów do innych więzień. 100 głodujących osadzono w pojedynczych celach i zastosowano względem nich ostre represje.

— **Grodno.** (Zasądzenie zabójcy). Sąd Okręgowy w Grodnie rozpatrywał sprawę 18-letniego Bronisława Ettl'a oskarżonego o zamordowanie w bestjałski sposób swojej ciotki. Tęm morderstwa był spór o ziemię. Pewnego dnia Ettl'owa poszła na pole. Na wracając z pola ciotkę napadł oskarżony i siekierą zadał jej cios w szyję. Kiedy oszołomiona uderzeniem kobieta upadła morderca zadał jej jeszcze kilka cio-

sów w głowę i w bok. Sąd Okręgowy biorąc pod uwagę młodociany wiek oskarżonego skazał go na 6 lat ciężkiego więzienia.

— **Poznań.** (Na karę śmierci). Sąd okręgowy w Lesznie, na sesji wyjazdowej w Gostyniu, skazał na karę śmierci robotnika rolnego Michała George za morderstwo, popełnione w listopadzie 1930 r. na osobie Teresy Tatarkówny, z którą łączyły go bliższe stosunki.

— **Lwów.** (Wielki pożar). W miasteczku Lubycza Królewska (pow. Rawa Ruska) wybuchł pożar, który strawił 7 domów. Straty wyceniają około 40 000 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Kącik radiowy.

Wtorek, dnia 6. 10.

12,15 Muzyka z płyt gramofonowych. 12,45 Muzyka z płyt gramofonowych. 15,15 Chwilka lotnicza. 15. 25 „O przechowywaniu wozów i owoców”. 15,25 Muzyka z płyt gramofonowych. 15,50 Program dla dzieci młodszych. 16,20 „Życie wód podziemnych”. 16,40 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,10 „Ostatnia mi-cert symfoniczny z udziałem Emila Frey. 19,35 Łoś Księcia „Panie Kochanku”. 17,35 Kon-Muzyka z płyt gramofonowych. 19,45 Prasowy Dziennik Radiowy. 20,00 Feljeton p. t. „De-

mostenes Francji. . 20,15 Koncert poświęco-ny muzyce żydowskiej. 21,00 „Skrzynka pocztowa techniczna. . 21,20 Dalszy ciąg koncertu. 22,15 Koncert ze Lwowa. 22,40 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 23,00 Muzyka taneczna.

Środa da. 7. x. 31.

pocztowa”. 15,45 Kącik artystyczny L. S. G. 12,15 Muzyka z płyt gramofonowych. 14,45 Mu-16,00 Lekcja języka angielskiego. 16,20 „Polo-zyka z płyt gramofonowych. 15,25 „Skrzynka wanie na jelenie”. 16,40 Muzyka z płyt gra-mofonowych. 17,10 odczyt. 17,35 Utwory Fran-ciszka Lehara w wykonaniu orkiestry P. R. 19,15 „Skrzynka pocztowa rolnicza”. 19,15 Mu-zyka z płyt gramofonowych. 19,45 Prasowy dziennik Radiowy. 20,00 Feljeton muzyczny. 20,15 Polska muzyka ludowa w wykonaniu Adama Stremberga. 21,00 Kwadrans literacki „Admirał” Juljusza Karen-Bandrowskiego. 21,20 Koncert kameralny. 22,30 Lekcja angiel-skiego. 22,40 Dodatek do Prasowego Dzienni-ka Radiowego. 23,00 Muzyka lekka i taneczna.

KRONIKA SPORTOWA

MECZ PIŁKARSKI ŚLĄSK—LWÓW.

Dnia 11 października odbędzie się we Lwo-wie międzyokręgowy mecz piłkarski Śląsk — Lwów. (Pat.)

TURNIEJ TENNISOWY W TORUNIU.

Toruń. (Pat.) Toruński Klub Lawn-Tenni-sowy zakończył swój sezon turniejem o mistrz-o stwo klubu. W grze pań mistrzostwo zdoby-

ła poraz drugi p. Irena Orłowska, zaś w grze panów również poraz drugi mistrzem został Józef Słogowski.

PAMIĘTAJMY O BEZROBOTNYCH!

Jeżeli jesteś patriotą polskim, jeśli pragniesz mocarstwowego rozwoju w Państwie Polskim, jeśli drogą Ci jest współrodaków przelana na polach bi-tew krew o wolność Ojczyzny, jeśli chcesz przyczynić się do zlikwidowania podstępnej agitacji komunistycznej w kraju, złóż choć DROBNĄ OFIARĘ NA RZECZ BEZROBOTNYCH!

— Ochotnicza Straż Pożarna — Wąbrzeźno! Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, dnia 6. października o godz. 7,30 wieczorem w strażnicy. Wszystkich druhów uprasza się o przybycie. Zarząd.

CZY JESTEŚ JUŻ

CZŁONKIEM L. O. P. P.?

(Koniec części redakcyjnej).

Drukarnia i nakładem Zakł. Graf. Bolesława Szczuki. — Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

Dnia 7. 10. 31 r. o godz. 15 sprzedawca będzie w M. Radowiskach Egzekutor Wydziału Powiatowego w Wąbrzeźnie, w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę:

2 konie.

Zbiórka licytantów u p. Lucjana Wilamowskiego w M. Radowiskach.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Dnia 9. 10. 31 r. o godz. 9,30 przed południem sprzedawca będzie w Ostrowie Egzekutor Wydz. Powiatowego w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę:

1 krowę, 4 prosiaki i 1 cielaka.

Zbiórka licytantów u p. Paczkowskiego w Ostrowie.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Dnia 10. 10. 31 r. o godz. 12 w południe sprzedawca będzie w Chelmoncu Egzekutor Wydziału Powiatowego w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę:

15 prosiaków.

Zbiórka licytantów u p. Fr. Pantera w Chelmoncu.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 października 31 r. o godz. 1 po południu sprzedawca będzie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę:

2 konie z uprzężą, wóz i 1 ctr. pszenicy.

Zbiórka reif. w podwórzu p. Tobolskiego, ul. Marsz. Piłsudskiego 71.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 7. 10. 31 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawca będzie w drodze egzekucji w Kowalewie na rynku przed lokalem p. Neumerowej najwięcej dającym za gotówkę:

ubranie męskie, płaszcz zimowy męski, lornetkę, laskę, tekę, radioaparat trylampkowy, płaszcz letni męski i obraz.

Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 8. 10. 1931 r. o godz. 15,30 sprzedawca będzie w drodze egzekucji w Chelmoniu u p. Fr. Stosika najwięcej dającym za gotówkę:

zbiór z 3/4 morga jęczmienia i 2 1/2 fury żyta.

Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 8. 10. 31 r. o godz. 12 w poł. sprzedawca będzie w drodze egzekucji w Gapie u p. Antoniego Główczewskiego najwięcej dającym za gotówkę:

fortepian.

Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 7. 10. 31 r. o godz. 15 sprzedawca będzie w drodze egzekucji w Oterodzie u p. Mikołaja Kowalika najwięcej dającym za gotówkę warsztat stolarski i 6 geśi.

Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.



Już

okazały się w Agenturach loteryjnych, Bankach Ludowych, w kioskach „Ruchu” i tysiącach innych miejsc sprzedaży

losy 3 złotowe
Wielkiej Loterii na
Pomnik Wdzięczności

Najśw. Serca Pana Jezusa
w Poznaniu.

Kilkanaście tysięcy wygranych wartości 90.000,— złotych.

CIĄNIENIE ODBĘDZIE SIĘ 10 GRUDNIA 1931 R.
Do nabycia w Ekspedycji
„Głosu Wąbrzeskiego”

Drzewka a owocowe
w wielkim wyborze
POLECA
Powiatowa Szkołka
drzewek w Okoninie
powiat Grudziądzki (Pomorze)
Cenniki na żądanie
bezpłatnie.

Szofer
elektromonter
z 11 letnią praktyką
poszukuje stałej posady.
Wiadomość w adm.
„Głosu Wąbrzeskiego”

Dom LOSY
w śródmieściu
kupi
natychmiast
Oferty piśm. do Admin.
„Głosu Wąbrzeskiego”
Ogłaszajcie
— SIE —
w „Głosie
Wąbrzeskim”

Kawa

z mojej palarni jest bezsprzecznie
najlepszą i najtańszą

Obniżka

zamiast 0,65 1/4 ft. 0,55

poza to 1/4 t. 0,50 i 0,80 zł.

Bytlingi sztuka 0,25 zł.
Śledzie „ 0,10 zł.
Olej jadalny l. 1,20 zł.
Ser tyłz. pełnotł. ft. 1,80 zł.

oraz wszelkie towary kolonialne
poleca najtaniej

JAN HOFFMANN
Rynek 26 WĄBRZEŻNO Rynek 26

LOSY

I. klasy 24 Loterii Państwowej

nadeszły

KOLEKTURA

„GŁOS WĄBRZESKI”
TELEFON 80. WĄBRZEŻNO MICKIEWICZA 1.

PIERWSZE NAJNOWOCZESNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

„SŁOŃCE”
HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

U W A G A !

DZIŚ 2 OSOBY NA 1 BILET
Podwójny program! Razem 20 aktów!

„Taniec wśród serc”
Joan Crawford, Douglas Fairbanks.

II.

„Niebezpieczny Romans”
Samborski, Betty Amann, Krukowski.

Następny program
NIEOKIEŁZNANA
Zapowiadamy „ARKE NOEGO” jako dźwiękowiec